



Ministerstwo Rozwoju pracuje nad zmianami w ustawach o PIT i CIT, które mają umożliwić przedsiębiorcom jednorazowe zaliczenie do kosztów uzyskania przychodów wydatków na zakup maszyn i urządzeń o wartości od 10 tys. do 100 tys. zł., z wyłączeniem samochodów osobowych. To dobry pomysł - komentuje Konfederacja Lewiatan.

- To jest dobra informacja i potrzebna zmiana. Od dawna wskazujemy, że obowiązujący od kilkunastu lat limit 3,5 tys. zł, do którego przedsiębiorca może zaliczyć wydatek bezpośrednio do kosztów, jest za niski i nie przystaje do realiów gospodarczych - ogranicza płynność finansową i potencjał inwestycyjny firm - mówi Przemysław Pruszyński, doradca podatkowy, sekretarz Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan.

Warunkiem skorzystania z preferencji będzie dokonanie w danym roku podatkowym

zakupu lub zakupów na kwotę większą niż 10 tys. zł oraz że z odliczenia skorzystają wszystkie przedsiębiorstwa bez względu na ich wielkość. Sprawą do dyskusji pozostaje, wyłączenie możliwości jednorazowego zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów wydatków pomiędzy 3,5tys. a 10 tys. zł. Dlaczego gorzej traktowany miałby być przedsiębiorca kupujący urządzenie za 9,9 tys. zł od tego, który wyda 10,1 tys. zł?

- Cieszymy się, że preferencja skierowana będzie do wszystkich przedsiębiorców, tym bardziej, że mali podatnicy, o przychodach do 1,2 mln euro, już dzisiaj mogą skorzystać z jednorazowej amortyzacji do kwoty 50 tys. euro rocznie. Odliczenie to stanowi dla nich pomoc de minimis, której wysokość nie może przekroczyć w ciągu trzech lat 200 tys. euro – dodaje Przemysław Pruszyński.

Propozycja Ministerstwa Rozwoju nie ma stanowić pomocy de minimis, co na pewno wpłynie na jej atrakcyjność. Nie będzie generować dodatkowych obowiązków sprawozdawczych oraz pomniejszać przysługującego limitu pomocy.